

# Paweł Smolak

---

## Dochody Toruńskiej kamlarii w świece ksiąg rachunkowych w latach 1703-1756

---

Rocznik Toruński 38, 169-195

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Dochody toruńskiej kamlarii w świetle ksiąg rachunkowych w latach 1703–1756

Paweł Smolak  
UTP Bydgoszcz

Potęga pieniądza od czasów jego wynalezienia, jako oznaka bogactwa, była i jest obiektem zainteresowania historyków. Badania historyczne nad finansami pozwalają na wstęp do głębszych analiz z zakresu historii gospodarczej czy społecznej. Ukazują w sposób wymierny potencjał gospodarczy badanego podmiotu.

O ile organizacja władz miasta Torunia od czasu założenia miasta po rozbiory znajduje bogate odbicie w historiografii<sup>1</sup>, o tyle badania nad gospodarką finansową, zwłaszcza dla XVIII w., nie mogą się poszczycić znaczniejszymi osiągnięciami. Finansom Torunia swoją uwagę poświęcili J. E. Wernicke<sup>2</sup> oraz L. Koczy<sup>3</sup>. Ową problematykę poruszali także: S. Cackowski, J. Dygdała i J. Wojtowicz<sup>4</sup>. W ostatnim okresie

---

<sup>1</sup> J. Dygdała, *Urządnicy miejscy Torunia: spisy. Cz. 3, 1651–1793*, Toruń 2002; H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956; K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w. na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Warszawa 1980.

<sup>2</sup> J. E. Wernicke, *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, Bd. 1–2, Thorn 1839–1842.

<sup>3</sup> L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia do 1793 roku*, [w:] *Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933. Praca została oddzielnie wydana tego samego roku pod tym samym tytułem.

<sup>4</sup> S. Cackowski, *Terytorium, ludność, władze miejskie*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 2, Toruń 1994, s. 7–45; tenże, *W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej (1454–1793)*, [w:] *Toruń dawny i dzisiejszy*, pod red. M. Biskupa, Warszawa–Poznań–Toruń, Toruń 1983, s. 133–300; J. Dygdała, *Organizacja, skład i funkcjonowanie samorządu miejskiego*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 3,

koniunkturami gospodarczymi zajmował się K. Mikulski<sup>5</sup>. Niestety, stan wiedzy, jaki posiadamy w tym zakresie, często obejmuje niezbyt długie lub fragmentaryczne okresy XVIII w.

Celem niniejszej publikacji jest pośrednio ukazanie wartości osiemnastowiecznych ksiąg kamlarskich (pod względem gospodarki finansowej), zachęcenie do dalszych badań w tym zakresie oraz bezpośrednio próba analizy dochodów miasta Torunia w świetle rachunkowych ksiąg kamlarii za okres od 1 października 1703 r. do 28 lutego 1757 r.<sup>6</sup>

Jednym z najstarszych i najważniejszych organów wykonawczych Rady Miejskiej, będących swego rodzaju resortem finansów miasta, była kamlaria.

Pierwszą znaną wzmiankę o kamlarzu w Starym Mieście znajdujemy w 1340 r. Można przypuszczać, że urząd ten był znany znacznie wcześniej. W średniowiecznym Toruniu obowiązki kamlarza powierzano zwykle młodym rajcom, mającym podstawowy staż w Radzie. Początek XV w. to zmiana długości kadencji kamlarza z dwóch lat do roku. Do końca XIV w. był to jedyny urząd z kadencją dwuletnią. Kierujący kamlarią nie tylko kontrolował działalność wszystkich urzędów gospodarczych w Radzie, ale także przyjmował opłaty z czynszów, renty gruntowej i podatków. Z tego okresu wydatki przeznaczano na sprawy związane z bezpieczeństwem miasta i stanem sanitarnym, administracją, budownictwem publicznym oraz innymi sprawami komunalnymi. Kamlarz miał wpływ na takie urzędy jak: wapienniczy, cegielniany, budowlany, masztalerski i fosowy, leśny, winiarski, piwniczny i młyński. Rajcy sprawujący te urzędy prowadzili własną księgowość finansową, którą przy końcu kadencji powinni składać kamlarzowi i Radzie celem rozliczenia<sup>7</sup>. Rola kamlarza w XVI w. zaczęła

---

Toruń 1996, s. 31–59; J. Wojtowicz, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego w Toruniu: stosunki przemysłowe miasta Torunia w XVIII wieku*, Toruń 1960; tenże, *Dzieje handlu, przemysłu i rzemiosła*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3, s. 60–95.

<sup>5</sup> K. Mikulski, *Pałapka niemożności: społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2004.

<sup>6</sup> Rok obrachunkowy trwał od 1 marca do 28 lutego roku następnego. Wyjątek stanowi rok 1703, dla którego księgi rachunkowe rozpoczynają się od 1 X 1703 do 28 II 1704 r.

<sup>7</sup> R. Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia: spisy*. Cz. 1, *Do roku 1454*, Toruń 1999, s. 23.

rosnąć, a cezurą wydaje się moment, kiedy jednemu z rajców udało się utrzymać na tym stanowisku dłużej niż rok. Ten zwyczaj zapoczątkował Johann Boltze, będąc kamlarzem w latach 1516–1520, następnie Adrian Fredewald (1536–1538) oraz Johann Stroband (1540–1542). Przez 18 lat kamlarię prowadziło na zmianę dwóch rajców, a od 1562 r. ustalono zasadę dożywotniego sprawowania tej funkcji. Rola kamlarza rosła na znaczeniu kosztem innych rajców w sprawach związanych z zarządzaniem majątkiem miejskim. Ostatecznie sprawy te uregulowała reforma ustroju z 1600 r., która ustaliła jednolity zarząd finansami miasta przez kamlarię z przewodnią funkcją kamlarza oraz od 1613 r. jego zastępcy – wicekamlarza, jako pomocnika powoływanego również spośród członków Rady<sup>8</sup>.

Kamlaria (zwana również ekonomią) od 1669 r. była pierwszym wykształconym kolegialnym organem wykonawczym, który w XVIII w. stał się jednym z centralnych urzędów miejskich. Spełniając nakazy dekretu komisji królewskiej z 21 sierpnia 1668 r., powołano deputację składającą się z 4 przedstawicieli Trzeciego Ordynku, 2 Ławy i 2 Rady. W 1674 r. utworzono urząd pisarza kamlarii (notarius camerae). Pisarze kamlarii prowadzili całą rachunkowość, od 1713/1714 r. mieli do pomocy adiunkta, a po 1780 r. również buchaltera (księgowego) i kasjera<sup>9</sup>.

Pierwszym pisarzem został w 1674 r. Lukas Moscicki, który sprawował ten urząd do 1698 r., zastąpił go do 1729 r. Fridericus Schröder, dalej z funkcji adiunkta na pisarza awansował Johann Jacob Marwitz, który pełnił tę funkcję do śmierci, czyli do 30 maja 1752. Przez 9 lat, poczynając od 1752 r., urząd ten sprawował Ephraim Gottlieb Schultz, którego zastąpił do 1775 r. ponownie adiunkt pisarza kamlarii Johann Christoph Blümigk. W latach 1775–1780 ostatnim adiunktem awansowanym na pisarza ekonomii był Johann Peter Sander, a ostatnim pisarzem kamlarii Torunia przed przejęciem miasta przez zaborcę został Johann Christoph Hornuff<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> Ibid.

<sup>9</sup> Ibid.

<sup>10</sup> K. Mikulski, *Urzednicy miejscy Torunia: spisy. Cz. 2, 1454–1650*, Toruń 2001, nr 1216–1222, s. 207.

Adiunktami pisarzy, poczynając od 1713 (1714?) r., byli: Michael Nałęcz (1714–1721), Johann Jacob Marwitz (1721–1730), Daniel Baulter (1730–1734), Daniel Nałęcz (1738–1750), Johann Christoph Blümgk (1752–1761) oraz Johann Peter Sander (1761–1775)<sup>11</sup>.

Dokumentacją administracji finansowej i majątkowej zarządzał kamlarz, a konkretnie kancelaria kamlarii. Do XVI w. istniały dwie kancelarie, osobna dla Rady i Ławy, czyli kancelarie radziecka i ławnicza. Po Reformie Zygmuntońskiej w XVI w. utworzono trzecią, właściwą dla kamlarii<sup>12</sup>.

Kancelaria radziecka wraz z kamlarią miejską znajdowały się (w porównaniu z ławniczą, która umiejscowiona była na parterze) na piętrze Ratusza Staromiejskiego. Coroczne obowiązkowe sprawozdania finansowe urzędów przedkładane Radzie przed kierą trafiały do kamlarza. Obok indywidualnych rachunków urzędów prowadzono w kancelarii księgi ogólne kamlarii. Dla XVIII w. wykształcił się zwyczaj potrójnego księgowania dochodów i rozchodów. Do ksiąg ogólnych zaliczamy księgę kasową, protokoły księgi kasowej oraz directoria lub po prostu protokoły kamlarii<sup>13</sup>.

Do księgi kasowej wpisywano przychody i rozchody według daty wpływu/wydatku do/z kasy miejskiej. Protokoły księgi kasowej były prowadzone w układzie rzeczowo-chronologicznym ze względu na źródło pochodzenia lub przeznaczenia. W tych rejestrach również zawierano informację o dacie transakcji. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż trzeci rodzaj ksiąg rachunkowych kamlarii, zwany directoriami, był swego rodzaju czystopisem protokołów kasowych. Zawarte w nich rejestry przychodów i rozchodów były segregowane w takim samym układzie jak protokoły kasowe, z tym że w directoriach wpisywano kwoty sumaryczne. Sugeruje to również estetyka prowadzonej księgi. W przypadku zarówno jednych jak i drugich protokołów można stwierdzić, że sporządzający protokół w pierwszej kolejności wpisywał określoną strukturę dochodów i wydatków według wcześniej przyjętych zasad – spodziewanych źródeł dochodu/wydatku.

---

<sup>11</sup> Ibid., nr 1229–1234, s. 208–209.

<sup>12</sup> H. Piskorska, op. cit., s. 48.

<sup>13</sup> Ibid.

Świadczą o tym np. wypisane nazwy dóbr ziemskich, obok których nie widnieją żadne kwoty. Językiem urzędowym, w którym prowadzono księgi rachunkowe, był język niemiecki. Na ten stan rzeczy miały wpływ takie zjawiska jak: przynależność państwowa do zakonu krzyżackiego, pochodzenie prawa i ustroju miejskiego, przynależność do Hanzy i pochodzenie pierwotnego patrycjatu<sup>14</sup>.

Prowadzenie świadomej i efektywnej gospodarki finansowej miasta wymagało stosowania skutecznych narzędzi do ewidencji przepływu gotówkowego urzędu do spraw finansowych, tzn. kamlarii. Powołanie urzędu kamlarskiego w 1668 r. wiązało się z określeniem standardów w zakresie zarządzania ówczesną dokumentacją finansową. Ważne było, aby nie tylko w sposób pełny rejestrować obrót gotówkowy, ale aby dostęp do weryfikacji informacji był możliwie prosty.

Na podstawie protokołu księgi kasowej z roku 1711/1712 możemy odtworzyć układ, który przedstawia powtarzalną strukturę przychodów i wydatków miasta dla omawianego okresu. Możemy wyróżnić 4 podstawowe elementy, które wchodziły w ramy zdecydowanej większości analizowanych ksiąg (protokołów kasowych). Znajdujemy tu informacje na temat kwoty przeniesionej z poprzedniego roku rozliczeniowego, tzw. tenetur, dalej podane są dochody oraz wydatki prowadzone w układzie rzeczowo-chronologicznym, które zwykle kończą się podsumowaniem w formie rzeczowego wykazu przychodów i wydatków z informacją, na której stronie widnieje bardziej szczegółowe podsumowanie w ramach konkretnego rodzaju przychodu/wydatku. Dochody zostały podzielone na: dochody z dóbr ziemskich (Landgutern), z urzędów miejskich (Ambtere bey der Stadt haben getragen), z czynszów (Auf der Zinser – czynsze z dzierżawy, sprzedaży gruntów, nieruchomości według księgi czynszowej, czynsze z domów, mieszkań, sklepów), z akcyzy na wino (Wein und weineszig Accisa); tzw. mierzycowe (Pflugscheffgeld), Karawanegeld, oraz wszelakie dochody (allerley empfang). Dalej dużo miejsca, uwagi (i przychodu) zajmowały kontrybucje z handlu i rzemiosła (Contribution vom Handel und Wandel). Następnie lista obejmowała zadatki (Angabe gelder), kaduka i dochody z podatku od szóstego feniga (Caducca und sechster pfennig), z kar, grzywien (Straff

---

<sup>14</sup> Ibid., s. 54.

gelder), zwroty zaległych wierzytelności (Schulden und Interessen). Ostatnie dwie pozycje to wpłaty kapitałów, lokaty, pożyczki (Aufgenommene Haupt summen) oraz kaucje w gotówce i naturze za różnego rodzaju usługi, dzierżawy (Vor aufgenommene gelder und waaren sollen haben/vorschüße). Każdy dział przychodu zawierał podsumowanie, a ostatnie dwie zapisane karty protokołów stanowiły czwarty element struktury rejestru, a mianowicie podsumowanie przychodów i wydatków podzielonych według podstawowych haseł ogólnych – źródeł przychodu/wydatku.

W świetle protokołów ksiąg kamlarskich dobra ziemskie w XVIII w. umiejscawiane były jako pierwsza grupa dochodów (również wydatków). W ramach tej grupy możemy wyróżnić podział na posiadłości wiejskie, gdzie z nazwą miejscowości widnieje również określenie „dorf”, czyli wieś, lub „hoff” – dwór, a także browary (Brauhaus). Co ważne, wśród dochodów z dóbr ziemskich uwzględniano browary w Toporzysku, Rzęczkowie i Rychnowie, natomiast najbardziej dochodowe browar i gorzelnia w Przysieku były zaliczane do następnej grupy dochodów wraz z urzędami miejskimi. W roku 1711/1712 księga przewidywała dochody z 14 wsi: Kirchdorfer, Rogowo, Grębocin, Rogówko, Stary Toruń, Gursk (Górsk), Pansau (Pędzewo), Bosendorf (Zła Wieś), Czarnowo, Kozieniec, Krowieniec, Wszarka, Gozdzianka, kępa starotoruńska; 14 dworów: Mlewo (Leben), Grębocin, Seyde (Jedwabno), Bürglau (Bierzgłowo), Pansau (Pędzewo), Przysiek, Lutkau (Lulkowo), Łysomice, Ręczkau (Rzęczkowo), Reichnau (Rychnowo), Leszcz, Weybicz (Wybcz), Toporzysko i Orzechowo, oraz 3 browarów: w Toporzysku, Rzęczkowie i Rychnowie. Ze względu na bezpośrednie zarządzanie browarem i gorzelnią w Przysieku klasyfikowano je do grupy dochodów z urzędami.

Już przywilej chełmiński z 1233 r. wyznaczał obszar należący do miasta, a nadania zastępcy mistrza pruskiego Helmerycha z Würzburga z roku 1262 zaokręślały miejski stan posiadania ziemi pod koniec XIII w. do 335 łanów, 3 morgów i 245 prętów<sup>15</sup>. Mimo to Toruń nie był miastem rolniczym, bo ani ludność miejska nie żyła wyłącznie z rolnictwa, ani dochody z dóbr ziemskich nie były jedną z głównych

---

<sup>15</sup> L. Koczy, op. cit., s. 123.

gałęzi gospodarstwa miejskiego. Na folwarki, wsie i lasy jako źródła zysków Toruń zaczął zwracać uwagę dopiero po nadaniach z roku 1457, a zwłaszcza od wymiany Świecia na klucz bierzgłowski za czasów Zygmunta Starego. Kazimierz Jagiellończyk, chcąc odwdziżyć się miastu, które w czasie wojny trzynastoletniej poniosło znaczne straty osobowe na rzecz króla polskiego, i chcąc chronić gospodarzo Toruń od zagrażającej wciąż katastrofy finansowej, nadał mu wsie takie jak: Lubicz, Grębocin, Rogowo, Papowo, Lulkowo, Łysomice, Zła Wieś (Boesendorf), Przysiek, Górsk, Czarnowo, Smogursk z przyległościami, dalej ugory za młynem Barbarka, młyn trzeposki, połowe użyteczności z młyna zamkowego, a także winnice i kępy wiślane z obszernymi pastwiskami. Ten spory stan posiadania powiększył się w roku 1514 dzięki nadaniu miastu przez Zygmunta Starego osady, zwanej Starym Toruniem. Najpoważniejszym nabytkiem ziemi okazała się uгода Torunia rajców z Zygmuntem Starym w 1520 r. Dopiero ten fakt pozwolił miastu rozwinąć na szerszą skalę gospodarstwa rolne<sup>16</sup>.

W 1520 r. Rada podpisała porozumienie z Zygmuntem Starym. Na jego mocy Toruń oddał królowi Świecie oraz połowę dochodów z tego miasta, druga połowa od początku należała do Korony. W zamian za to miasto otrzymało zamek w Bierzgłowie wraz ze wsiami Bierzgłowo, Łążyn, Pędzewo, Świerczyny, Wypcz (Wybcz), Węgorzyn, Kielbasin, Smolno, Gronowo, Małe Rogowo, Rogowo, folwark Seyde (Jedwabno) i pachurski młyn Layne<sup>17</sup>.

Toruń w 1527 r. wzbogacił się o kolejne wsie: Mlewo (Leben), Mlewiec i Srebrniki, których część miasto posiadało od XIII w., ale w 1309 r. odstąpiło Zakonowi.

W XVI w. miasto miało już w swoim posiadaniu około 35 folwarków, przysiółków i wsi. Jednak rajcy miasta nadal inwestowali. Stan posiadania łąnów uprawnych w 1570 r. szacuje się na 894 (15 019 ha); w porównaniu z majątkami pod koniec XIII w. otrzymujemy prawie 3-krotny przyrost<sup>18</sup>. W roku 1616 nabyto za wymianą i dopłatą w wysokości 40 000 złp klucz rychnowski wraz z wsiami Rychnowo, Wielkie

---

<sup>16</sup> L. Koczy, *Dzieje wewnętrzne Torunia do 1793 roku*, Toruń 1933, s. 28.

<sup>17</sup> Ibid.

<sup>18</sup> J. Wojtowicz, *Dzieje handlu*, s. 73.



Orzechowo i Borówno. W XVIII w. miasto powiększyło swój majątek o Łązynek, który zakupiło w 1744 r., oraz wieś Gostkowo (94 łany, 2 morgi, 16 prętów) zakupioną od kasztelana elbląskiego w roku 1761. Jak przedstawia tabela 1, stan posiadania łąnów uprawnych dla 2. połowy XVIII w. szacuje się na około 1120, co daje zwiększenie areału upraw o około 25%<sup>19</sup>.

Tabela 1. Stan posiadania łąnów uprawnych Torunia na przestrzeni wieków

Rok	Wielkość		Wzrost
	w łąnach	w hektarach	w %
Koniec XIII w.	335	5628	100
1570	864	15 019	266
1761	1120	18 816	334

Źródło: J. Wojtowicz, *Dzieje handlu*, s.73; L. Koczy, op. cit., s. 123.

Inną formą finansowania dóbr było użyźnianie posiadanych terenów, a w szczególności tych nadanych Toruniowi w 1457 r. Były to np. ugory za młynem w Barbarce. Dzięki tym działaniom zaczęły powstawać takie wsie i folwarki jak: Chorab, Gutowo, Neubruch, Rosengarten, Stanisławka i Ziegelwiese, a także osiedla takie jak Dammkrug, lasy pod Przysiekiem, Schwarzbuch i inne<sup>20</sup>.

Prawny stan posiadania każdego z osobna nabytego majątku był inny z powodu różnych form jego nabycia. Wśród majątności posiadanych przez Toruń należy wyróżnić takie, które stanowiły pierwotną własność miasta. Ową własnością była ziemia, którą Toruń dostał wraz z przywilejem chełmińskim na wieczne posiadanie swoim obywatelom bez obciążania ich podatkami. Później na tych terenach powstały przedmieścia, które od 1637 r. zostały podzielone na 4 obwody (okręgi). Zlikwidowano je dopiero za czasów pruskich z powodu licznych fortyfikacji<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Ibid. Razem z wsią Gostkowo, L. Koczy, op. cit., ryc. XVII.

<sup>20</sup> L. Koczy, op. cit., s. 28.

<sup>21</sup> Ibid., s. 28–29.

Obok patrymonium były również posiadłości tworzące tzw. *territorium civitatis*, czyli ziemie stanowiące własność miasta. Do „*territorium*” należały te posiadłości i dobra ziemskie, nabyte drogą kupna i wymiany, które miasto otrzymało od wielkich mistrzów i królów polskich<sup>22</sup>.

Toruńskie „*Landguttern*” w latach 1703–1756 przyniosły miastu łączny dochód w wysokości 1 468 436 złpr 3 gr 10 den.<sup>23</sup>, co stanowiło 18,82% wszystkich dochodów za ten okres. Z kolei wydatki na dobra ziemskie w tym samym czasie według protokołów kamlarskich osiągnęły sumę prawie 552 400 złpr, czyli 7% wszystkich wydatków. Zysk netto z tego tytułu wyniósł więc 916 036 złpr<sup>24</sup>. Gdy stan dóbr ziemskich pogarszał się lub gdy zyski nieznacznie zasilaty radziecką kasę, wówczas miasto było narażane na dodatkowe problemy finansowe.

Najtrudniejszym okresem dla Torunia był czas wojny północnej i występujących po niej wewnętrznych konfliktów. Według dotychczasowych badań w latach 1702–1718 dobra ziemskie Torunia poniosły szkody w wysokości 233 066 złp 27 gr 15 den. W wyniku wojen same wojska polskie wyrządziły szkody w wysokości 33 185 złp<sup>25</sup>. Wymierne dowody znajdujemy w rachunkach kamlarii, które wykazują, iż w tym czasie dochody z dóbr osiągnęły najniższy dla XVIII w. wskaźnik w 1713/1714 r. w wysokości 6234 złpr (5,97% udziału w przychodach)<sup>26</sup>.

W wyniku przegranej oblężenia szwedzkiego w 1703 r., Karol XII nałożył na miasto obciążenia finansowe w wysokości 983 886 złp (491 943 złpr), z czego 720 000 złp wydano na kontrybucje. Klęska zarazy w latach 1707–1710 dodatkowo osłabiła rentowność dóbr. Ważna z punktu widzenia dóbr toruńskich była Walna Rada Warszaw-

---

<sup>22</sup> Ibid., s. 29.

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia (dalej: APT, AmT), „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, obliczenia własne. Por. P. Smolak, *Gospodarka finansowa miasta Torunia w świetle ksiąg kamlarskich w latach 1703–1756*, Toruń 2010, aneks źródłowy, tablica III, s. 100 (dalej: GFMT, aneks źródłowy).

<sup>24</sup> Ibid.

<sup>25</sup> L. Koczy, op. cit., s. 30.

<sup>26</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 370, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica LV, s. 153.

ska, która odbyła się w okresie od 4 lutego do 16 kwietnia. Wymusiła ona utrzymanie wojsk koronnych i wspierających je oddziałów saskich w różnego rodzaju podatkach i kontrybucjach w postaci cła generalnego, akcyz słodowych i innych form ucisku fiskalnego. Na tej podstawie w 1711 r. regiment dragonii gen J. Goltza obciążył miasto i jego dobra na ogólną sumę 144 158 złp (72 079 złpr), wydatki na ten cel kamlarze klasyfikowali jako nadzwyczajne (ekstraordynaryjne)<sup>27</sup>.

Jeżeli pierwsze piętnastolecie XVIII w. było dla Torunia niekorzystne z takich powodów jak działania militarne, głód, klęska neurodzaju oraz dżuma, to następne lata okazały się korzystniejsze<sup>28</sup>. Dzięki dobrym warunkom atmosferycznym o wiele częściej żniwa były obfite. Głód już nie był tak często spotykany jak wcześniej (pojawiały się nadwyżki żywności), zanotowano wzrost hodowli zwierząt. Wymienione czynniki wpływały pozytywnie na tempo odbudowy gospodarki miasta, w tym dóbr ziemskich. Również mieszczaństwo odczuło wymierne polepszenie warunków bytowych. Dla poratowania finansów miasta kamlaria, poprzez sprowadzenie kapitału prywatnego, starała się o odbudowę posiadanych majątków. Poszczególne wsie i znajdujące się w nich zakłady przemysłowe (młyny, kuźnie, browary, cegielnie, tartaki, papiernie) były oddawane na długoterminowe dzierżawy na korzystnych warunkach<sup>29</sup>.

Rachunki za ten okres wskazują na znaczące polepszenie stanu posiadanych majątkości. W latach 1717–1726 dochody z dóbr ziemskich oscylowały między 22 380 złpr a 38 602 złpr, średnia dochodów z tego okresu wyniosła 27 140 złpr, w porównaniu z okresem 1707–1717, gdzie średnia dochodów wynosiła 14 443 złpr, możemy więc mówić o prawie 100% wzroście<sup>30</sup>. Polityka Rady po okresie wojny północnej koncentrowała się na usuwaniu przeszkód zewnętrznych, które niekorzystnie wpływały na rozwój gospodarczy miasta. Szczególną wagę przywiązywano do cła fordońskiego, które zostało zniesione dla toruń-

---

<sup>27</sup> J. Dygdała, *Upadek miasta w dobie wojny północnej (1700–1718)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3, s. 155–160.

<sup>28</sup> *Ibid.*, s. 175.

<sup>29</sup> *Ibid.*, s. 176.

<sup>30</sup> Por. GFMT, aneks źródłowy, tablica III, s. 100.

skiego kupiectwa oficjalnie w 1722 r.<sup>31</sup>, a faktyczne zniesienie cła wprowadzono 2 lata wcześniej.

Dobra ziemskie partycypowały w dochodach miasta na poziomie 18,82%<sup>32</sup>, jednak bywały okresy, kiedy finanse załamywały się pod ciężarem problemów zewnętrznych i wewnętrznych. Średni zysk netto dla badanego okresu wyniósł 17 122 złpr. Najniższy dochód z dóbr ekonomia zanotowała w 1750/51 r., kiedy to do miejskiej kasy wpłynęło 2817 złpr 11 gr 12 den. Na uwagę zasługują również te lata, w których dochód nie przekroczył 10 000 złpr, tj. 1708/09, 1713/14, 1715/16, 1726/27, 1734/35 i 1750/51 r. Najwyższy łączny dochód roczny zaksięgowano w roku 1737/38 w wysokości 91 872 złpr 15 gr 15 den., było to zjawisko jednorazowe i prawdopodobnie wiązało się z kumulacją niespłaconych czynszów za lata poprzednie lub opłatą z góry za kilka lat. Lata czterdzieste i pięćdziesiąte XVIII w. (do 1758 r.) to okres najdłuższego spokoju w sferze polityki i problemów wewnętrznych miasta. Władze Torunia po skutkach wojny domowej z lat 1733–1736 najwięcej uwagi poświęciły dobrom ziemskim, które ponownie znacznie ucierpiały w wyniku działań militarnych. Spośród osób prywatnych, które otrzymały dobra po wojnie północnej w dzierżawę, tylko nieliczni spłacali czynsze w terminie. Kamlaria miała problemy, by ściągnąć należne jej czynsze za dzierżawę. Ponieważ coraz częściej padały ze strony szlachty propozycje przejęcia dóbr w dzierżawę na wyższych czynszach, pod koniec lat trzydziestych ekonomia swobodnie odstępowała liczne wsie. Jak się okazało, gospodarka szlachecka miała charakter rabunkowy, a wojna z lat 1733–1736 w wielu wypadkach doprowadziła do całkowitego zamrożenia płatności za dzierżawę. Spustoszałe wsie nie okazały się dla mieszczan atrakcyjne, dlatego kamlaria została zmuszona do bezpośredniego zarządzania dobrami i od 1737 r. osobiście nimi kierowała. W latach 1737–1741 urząd finansowy wydał prawie 100 000 złpr na odbudowę dóbr ziemskich. Średnia roczna na wydatki wynosiła prawie 20 000 złpr, a więc dwu-

---

<sup>31</sup> J. Dygdała, *W cieniu głębokich konfliktów wyznaniowych (1719–1732)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3, s. 177–179.

<sup>32</sup> Obliczenia własne na podstawie APT, AmT, „B”, kat II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica III, s. 100.

krotnie więcej niż średnia wydatków w skali badanego okresu<sup>33</sup>. Pieniądze pochodzące z podatków miejskich zainwestowano w zakup inwentarza dla chłopów, a także na odbudowę domów i niektórych zakładów przemysłowych w Lubiczu. W 1744 r. zakupiono za 25 800 złp (17 900 złpr) wieś Łążynek od Alberta Dorpowskiego<sup>34</sup>. Względnie dobry stan dóbr ziemskich podniósł ich atrakcyjność, a tym samym możliwość dzierżawy miała większe szanse powodzenia. W większości dzierżawcami zostawali toruńscy mieszczanie, choć częściowo i szlachta miała w tym udział. Największe dochody z dóbr ziemskich uzyskali w ostatnich latach poprzedzających wojnę siedmioletnią (1756–1763). Całkowity dochód w okresie 1751–1756 wyniósł 238 161 złpr 6 gr 7 den., a średnia roczna była na poziomie prawie 40 000 złpr, co stanowiło 168% średniej badanego okresu.

Pomimo ogólnego osłabienia gospodarczego i licznych klęsk najmniej kłopotów przysparzały Toruniowi browary, które dzięki swojej działalności poprawiały sytuację finansową miasta w przeciwieństwie do dóbr ziemskich, które w owym czasie przynosiły więcej problemów niż korzyści. Wskazują na to rachunki, z których wynika, że przez pierwsze 20-lecie 3 mniejsze browary generowały znaczną część dochodów uzyskiwanych z dóbr<sup>35</sup>.

Piwo było podstawowym produktem konsumpcyjnym i pierwszej potrzeby. Dlatego obrót tym towarem wyznaczały specjalne regulacje prawne, poczynszy od ceny, przez miejsce, gdzie można było je produkować, sprzedawać, po wyznaczenie godzin sprzedaży. Ceny początkowo ustalano na podstawie cen zboża, później w oparciu o analizę cen w innych ośrodkach produkcyjnych. Według zarządzenia Rady z 27 września 1726 r. sprzedaż piwa mogła się odbywać zimą do wieczora do godziny 9, a w okresie letnim do 10. Złamanie zakazu wiązało się z karą grzywny i chłostą. W podziemiach Ratusza Staromiejskiego znajdowały się szynki z winem i piwem. Od XVI w. coraz

---

<sup>33</sup> Ibid. Średnia wydatków w okresie 1704–1757 zaokrąglona do złotych = 10 220 złpr, średnia wydatków za okres 1737–1741 = 19 768 złpr.

<sup>34</sup> J. Dygdała, *Miasto w dobie Augusta III (1733–1763)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3, s. 221.

<sup>35</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablice: IV, V, VI, XXV, s. 101–103, 122.

większą popularność zyskiwała konsumpcja gorzałki. Stanowisko Rady Miejskiej było początkowo bardzo surowe i zakazywano handlu tym towarem, jednak z czasem, gdy okazało się to rentowne, władze postanowiły wydzielić osobną gospodę Brandtweinkeller, w której była ona konsumowana<sup>36</sup>. W latach 1706–1756 miasto uzyskało ze sprzedaży tego trunku w piwnicy 328 583 złpr 4 gr 3 den. Średni dochód roczny wyniósł 6085 złpr, co stanowiło 4,21% wszystkich dochodów<sup>37</sup>.

Miasto posiadało 3 piwnice ratuszowe, w których sprzedawano piwo obce. Jak powszechna była produkcja piwa, może świadczyć fakt istnienia w 1676 r. co najmniej 100 szynków prywatnych zajmujących się jego produkcją, z czego 31 znajdowało się na Starym Mieście, 21 na Nowym Mieście, 11 na Rybakach, 8 w kwaterze św. Jerzego, 6 św. Wawrzyńca, 17 – św. Katarzyny oraz 6 na Mokrem<sup>38</sup>.

Toruń w 1. połowie XVIII w. posiadał cztery browary, których zyski bezpośrednio trafiały do kasy miejskiej. Znajdowały się one w Przysieku, Rychnowie, Rzęczkowie i Toporzysku. Porównywalna – jeśli chodzi o dochodowość – była również wielka gorzelnia w Przysieku. Najbardziej dochodowym był browar przysiecki (Przysieker Brauhaus), założony przez Ernsta Lichtfusa w latach sześćdziesiątych XVII w., i już w 1674 r. przyniósł dochody w wysokości 5814 złpr. Obok browaru w początkach XVIII w. uruchomiono również gorzelnię (Przysiekerbrandtweinhaus), pierwsze zyski z gorzelnii miasto uzyskało w 1706 r. w wysokości 3731 złpr 5 gr 9 den. Zakłady te były zarządzane bezpośrednio przez kamlarię, miały własne kierownictwo, które nadzorowało działalność na miejscu. Przysieckie zakłady funkcjonowały przez niemal cały XVIII w., a ostatnie rachunki browaru pochodzą z 1803/04 r. W browarze zatrudniano od 11 do 18 osób, w tym pisarza, podmajstrzego, kowala, młynarza, 4 pomocników i 2 piwnicznych. Wszyscy za swoją pracę otrzymywali stałe wynagrodzenie z kasy

---

<sup>36</sup> J. Tandecki, *Gospody i szynki dawnego Torunia (do 1793 r.)*, Rocznik Toruński, t. 18, 1988, s. 173–192.

<sup>37</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica XII, s. 109.

<sup>38</sup> J. Tandecki, op. cit., s. 181.

browaru w gotówce i deputat, a do kasy miejskiej trafiał czysty zysk<sup>39</sup>. Roczne zapotrzebowanie na zboże dla przysieckich zakładów alkoholowych szacowane było na 250–500 łasztów zboża; przypuszcza się, iż popyt na zboże pozostałych toruńskich browarów był zbliżony<sup>40</sup>.

Zyski z toruńskich zakładów produkujących alkohol stanowiły w latach 1703–1756 10,61% wszystkich przychodów, z czego browar w Przysieku przyniósł 445 970 złpr czystego zysku (5,72%), czyli rocznie 8336 złpr; gorzelnia w Przysieku – 239 027 złpr 21 gr (3,06%), rocznie 4468 złpr; browar w Rychnowie – 63 169 złpr 18 gr 6 den. (0,81%), rocznie 1181 złpr; browar w Toporzysku – 51 514 złpr 14 gr 12 den. (0,66%), rocznie 963 złpr; browar Rzęczkowie – 28 490 złpr 14 gr 9 den. (0,37%), rocznie 533 złpr<sup>41</sup>.

Po dochodach z dóbr ziemskich w protokołach kamlarskich księgowano wpływy do kasy miejskiej z urzędów oraz źródeł, które były pod specjalną kontrolą kamlarii (Amptere bey der Stadt haben getragen). Do tej grupy należały następujące przychody: dochody z urzędu młyńskiego (mühlambt), który przedstawiał zyski z młynów należących do miasta, dalej zyski z browaru w Przysieku (który razem z gorzelnią nie był zaliczany do dóbr ziemskich). Po zyskach netto z przysieckiego browaru zwykle zamieszczano zyski z piwnicy miejskiej (Stadtkeller) wraz z jej szczegółowymi wydatkami i przychodami oraz informacją o wyszynku piwa. Następnie księgowano przychody z przysieckiej gorzelnii (Przysiekerbrandtweinhaus) oraz piwnicy, w której podawano gorzałkę (Brandtweinkeller). Kolejne pozycje przedstawiały intraty ze sprzedaży drewna (waldambt lub waldgeld), cegielni (ziegelscheune) oraz urzędu budowlanego (bauambt). Ostatnie wpisy dotyczyły zysków z wag miejskich, umiejscowionych po jednej na Starym i Nowym Mieście, oraz profitów z 3 odbywających się regularnie jarmarków.

W okresie od 1 października 1703 r. do 28 lutego 1757 r. wyżej wymieniona grupa zakładów i usług, jakimi kamlaria zarządzała, a którą

---

<sup>39</sup> J. Wojtowicz, *Studia*, s. 131–134.

<sup>40</sup> J. Wojtowicz, *Dzieje handlu*, s. 77.

<sup>41</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablice IV, V, VI, VIII, XI, s. 101–108.

nazywa się w literaturze ekonomią miejską, przyniosła łączny dochód w wysokości 1 698 185 złpr 23 gr 4 den. (razem z browarem i gorzelnią w Przysieku)<sup>42</sup>. Kształtowanie udziału przychodów ekonomii miejskiej w całkowitej strukturze przychodów dla 1. połowy XVIII w. oscylowało między 8,31% (w 1703/04 r.) a 39,21% (1728/29 r.) ze średnią dla badanego okresu 21,67%. Pod względem rentowności najistotniejsze dla ekonomii miasta były browar i gorzelnia w Przysieku, których łączny wkład dla tej grupy przychodów wynosił 39,77%. Duże znaczenie finansowe miała piwnica, w której podawano gorące napoje (Brandtwieinkeller), oraz piwnica miejska, w której szynkowano piwo i wino. Udział tych dwóch źródeł razem stanowił 37,74% przychodów z „urzędów”; następne pozycje to intraty z młynów, które stanowiły 9,97%, oraz z wag Starego i Nowego Miasta dające kolejne 8,49%. Pozostałe źródła, tj. jarmarki, urząd budowlany, urząd drzewny oraz cegielnia wniosły 3,95% wpływów (w ramach grupy).

Młyny należały do przedsiębiorstw miejskich, które funkcjonowały już w XIV w. Do reformacji Zygmunta Starego (1520 r.) zarządzali nimi rajcy i od najwcześniejszych czasów stanowiły one odrębną gałąź gospodarki miejskiej, zwaną „Mühlambt”, w znaczeniu urząd młyński. Od 1523 r. nadzór nad młynami rozszerzono także na dwóch przysiężnych, którzy mieli pieczę nad utrzymaniem młynów w należyтым stanie. Mocą uchwały miejskiej z 1543 r. nakazano ludności miejskich dóbr ziemskich mielenie w młynach miejskich, dzięki temu miasto oferowało stałą pracę oraz znaczniejsze dochody<sup>43</sup>.

W połowie XVIII w. Toruń posiadał 15 młynów, z czego 13 wodnych i 2 słodowe. Młyny wodne znajdowały się w Barbarce, Lubiczu, Pachurze, Przysieku, Rzęczkowie, Olku, Skrobaczu, Toporzysku, Trzeposzu i w Toruniu, natomiast młyny wietrzne umiejscowione były w Kiełbasinie, Przysieku i Toporzysku<sup>44</sup>.

Zakłady produkcyjne miasto eksploatowało na dwa sposoby. Największe i najbardziej dochodowe były administrowane bezpośrednio

---

<sup>42</sup> APT, AmT, „B”, kat. II dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablice VII–XVII, s. 104–114.

<sup>43</sup> L. Koczy, op. cit., s. 32.

<sup>44</sup> J. Wojtowicz, *Studia*, s. 105–106.



lub pośrednio przez zarządców kamlarii, do takich zakładów zaliczymy browar w Przysieku. Inną formą administrowania była dzierżawa osobom prywatnym, m.in. papiernia lubicka, kuźnica czy młyny zbożowe. Dochody uzyskiwano z dzierżawy i z przemiału zboża. Miasto inwestowało w nie na różne sposoby. Jednym z nich była długoterminowa dzierżawa na okres 10 i więcej lat lub wielokrotnie przedłużana (odnawiana) umowa najmu. Inną formą inwestycji ze strony władz miejskich było zmniejszenie, zawieszenie czynszu lub zaliczenie różnych form inwestycji dzierżawcy na poczet opłat czynszowych. Znane są również doraźne inwestycje miasta, które albo zobowiązywało się do naprawy budynku na własny koszt, albo gwarantowało dostawy materiału; np. Johann Schreiber za naprawę młyna miał zapewnione dostawy drewna z miejskich tartaków<sup>45</sup>.

Łączny dochód, jaki miasto uzyskało z młynów, wyniósł 169 309 złpr 8 gr 11 den., co daje 3135 złpr rocznie. Pomijając lata 1722–1734, koniunktura gospodarcza dla 1. połowy XVIII w. przedstawia tendencję wzrostową<sup>46</sup>. Koniunktura ta uległa drastycznemu załamaniu wskutek I rozbioru Polski, w wyniku którego Toruń został pozbawiony większej części zaplecza gospodarczego, w tym młynów, co wymiernie wykazują rachunki z 1790/91 r., w którym to dochód z tego źródła wyniósł jedynie 390 zł 25 gr<sup>47</sup>.

Osobną grupę stanowiły dochody z piwnicy miejskiej „Stadtkeller”, gdzie odbywał się wyszynk piwa i pobieranie podatków od gorących napojów, czyli „gorzałczane”. Gorące napoje wyrabiano w gorzelni Brandwein-Haus i podawano w osobnej piwnicy Brandtweinkeller. Dochód brutto, jaki uzyskiwała piwnica miejska, oscylował w granicach 30–50 tysięcy rocznie<sup>48</sup>. Całkowity zysk netto z wyszynku piwa w piwnicy miejskiej dla 1. połowy XVIII w. wyniósł 306 003 złpr 4 gr,

---

<sup>45</sup> Ibid., s. 108–110.

<sup>46</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica VII, s. 104.

<sup>47</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 357, s. 31.

<sup>48</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablice IX–X, s. 106–107.

czyli rocznie 5667 złpr, co stanowiło 3,92% wszystkich dochodów dla badanego okresu<sup>49</sup>.

Z analizy protokołów kasowych wynika, że spożycie piwa do 1721 r. systematycznie spadało, po czym nastąpił zdecydowany wzrost sprzedaży, którego apogeum przypadło na 1731 r. W tym roku zanotowano rekordowe spożycie piwa (6196,5 beczki) oraz zysk w wysokości 10 129 zł. W 1747 r. spożycie alkoholu spadło w stosunku do stanu z 1731 r. o 60%, po czym nastąpił ponownie stały wzrost<sup>50</sup>.

Zyski z przysieckiej gorzelnii (Przysiekerbrandtweinhaus) były nieregularne i wahały się często dość znacznie. W ciągu 16 lat analizowanego okresu nie odnotowano żadnego zysku. Łącznie z produkcją wódki miasto uzyskało w latach 1703–1756 239 027 złpr 21 gr, średnio rocznie 4426 złpr, co stanowi 3,06% wszystkich dochodów<sup>51</sup>.

Średnie zyski z piwnicy, w której podawano gorące napoje (Brandtweinkeller) wynosiły 6085 złpr, a wyjątkowa koniunktura utrzymywała się w latach 1722–1728, następną dekadą to regres, natomiast lata czterdzieste i pięćdziesiąte charakteryzowały się ponownym wyraźnym wzrostem sprzedaży<sup>52</sup>.

Wagi miejskie były budynkami zlokalizowanymi najczęściej w okolicach rynku lub ratusza. Stanowiły źródło dochodu miejskiej kasy z tytułu usług dla miejscowych kupców. W Toruniu znajdowały się dwie wagi, jedna na Starym Mieście, a druga na Nowym. Analiza dochodów z tych źródeł może służyć do oceny koniunktury handlu wewnętrznego obu części miasta.

Przepisy urzędu wetowego nakazywały urzędowe ważenie towarów o masie ponad 1 cetnara. Dlatego w artykułach wetowych znajdujemy zapis o możliwości posiadania miary do ciężaru 1 kamienia<sup>53</sup>. Wszystkie miary, także te prywatne, musiały być zalegalizowane przez władze miejskie, „znakiem miejskim nacechowane”<sup>54</sup>.

---

<sup>49</sup> GFMT, tablice IX–X, s. 106–107.

<sup>50</sup> Ibid.

<sup>51</sup> Ibid., tablica XI, s. 108.

<sup>52</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica XII, s. 109.

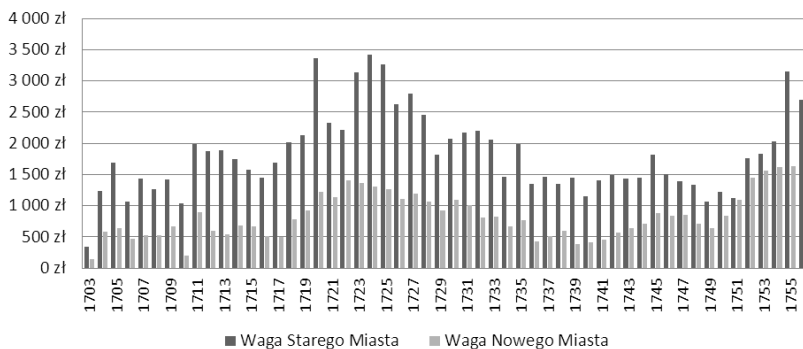
<sup>53</sup> Z. Guldon, *Artykuły wetowe miasta Torunia z 1634 r.*, *Zapiski Historyczne*, t. 38, 1973, z. 3, s. 97.

<sup>54</sup> Ibid., s. 107–108.

Wagę zarządzał mistrz wagi Starego Miasta (Waagstockmeister), który do pomocy miał wagowego (Waagknechte). Wagowi pełnili podobną funkcję jak miernicy zbożowi, ważąc towary handlowe, które jak wcześniej zaznaczono, przekraczały wagę 1 cetnara. Z przepisów toruńskiego wilkierza wynika, że najczęściej ważone były pieprz, szafran i len. Wagowi mierzyli również płyny, przede wszystkim piwo. Bednarze, którzy wyprodukowali nowe beczki i fasy, zobowiązani byli do wcześniejszego ich zmierzenia i zalegalizowania przez wypalenie znaków miejskich<sup>55</sup>.

Mistrz wagi staromiejskiej otrzymywał co kwartał honorarium w wysokości 50 zł, nowomiejskiej – 25 zł, natomiast wagowy staromiejski – 45 zł, a nowomiejski 20 zł. Wagi odzwierciedlają obraz życia handlowego miasta. Analiza dochodów z wag miejskich wyraźnie przedstawia okresy lepszej koniunktury w latach dwudziestych XVIII w. do wojny 1733–1736 oraz ponownej polityki odbudowy gospodarki, w wyniku której nastąpiło ożywienie handlu w latach pięćdziesiątych.

Wykres 1. Przychody miasta Torunia z wag miejskich w latach 1703–1756 (w złpr)



Źródło: APT, AmT, „B”, kat II dz. XVI 360-416, GFMT, aneks źródłowy, tablice XVI, XVII, s. 113–114.

<sup>55</sup> T. Maciejewski, *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań 1997, s. 90.

Polityka gospodarcza władz miasta od połowy XVI w. charakteryzowała się obroną praw handlowych, które miały stwarzać korzystne warunki zewnętrzne. Jarmarki jako wysoka forma organizacji wolnego handlu miały na celu promowanie rodzimej wytwórczości oraz stymulowanie rozwoju gospodarczego miasta.

Początek jarmarkom w Toruniu dał przywilej króla Kazimierza Jagiellończyka, jednak dopiero w 2. połowie XVI w. nabrały one znaczenia, stając się jednym z ogniw rynku krajowego i międzynarodowego. Przyjęły się i zachowały od XV po koniec XVIII w. trzy główne toruńskie jarmarki. Pierwszy, najważniejszy, zimowy, który zaczynał się w święto Trzech Króli (6 I), drugi wiosenny w święto Wniebowstąpienia (40 dni po Wielkanocy), który w 1640 r. został przeniesiony na niedzielę Świętej Trójcy (pierwsza po Zielonych Świątkach, tj. 17 dni później), de facto mógł odbywać się między 17 maja a 20 czerwca. Późną jesienią, około dnia świętych Szymona i Judy (28 X), organizowany był trzeci z jarmarków. Jarmark *Trium Regum* trwał około 2 tygodni, *Trinitatis* kilka dni, a *Simonis Juda* około 10 dni. Nierzadko zdarzało się, iż odwoływano organizację jarmarku, najczęstszym powodem była panująca w okolicach zaraza oraz groźba rozprzestrzenienia jej na obszar miasta przez kupców z zewnątrz, taka sytuacja zdarzyła się w latach 1708–1710, kiedy to odbył się praktycznie tylko jarmark wiosenny. Ze względu na stacjonujące wojsko rosyjskie na Podgórzu zniszczono most na Wiśle, czym uniemożliwiono dotarcie kupców na jarmark Trzech Króli w 1734 r.<sup>56</sup> W takich wypadkach Rada poprzez specjalnych gońców i pocztę informowała miasta, które najbardziej były zainteresowane toruńskimi jarmarkami. Na czas trwania jarmarków Rada zawieszala wszelkie lokalne uprawnienia i ograniczenia handlowe na rzecz swobodnej wolnorynkowej wymiany towarów między producentami a kupcami. Czas jarmarków, czyli czas gospodarki rynkowej, sprzyjał także regulacjom zobowiązań finansowych i towarowych, które kształtowały długoterminowe relacje finansowe (a więc gospodarcze) uczestników. Zawierano długofalowe umowy na dostawy towarów, udzielano kredytów<sup>57</sup>.

---

<sup>56</sup> S. Cackowski, *W czasach Rzeczypospolitej*, s. 231.

<sup>57</sup> S. Cackowski, *Terytorium*, s. 56–61.

Artykuły wetowe określały zasady handlu, tzn. pozwalały na wolne transakcje między wszystkimi uczestnikami towarami własnymi, zakupy towarów przez obcych dla siebie z obowiązkiem wywiezienia z miasta i zakazem obrotu towarem zakupionym na tym jarmarku; sprzedaż miała odbywać się w miejscach publicznych (kramy, budy, kantory własne), miary i wagi miały być rzetelne, a jakość towarów dobra. Zakazywano także handlu domokrażnego. Uczestnicy toruńskich jarmarków pochodzili najczęściej z Prus, Korony i Litwy, a także z zagranicy. W artykułach wetowych znajdujemy informację o gdańszczanach, elblążanach, Ślązakach, Rusinach, kupcach z miast hanzeatyckich oraz innych kupcach z miast lokalnych. Kupcy, którzy uczestniczyli w jarmarkach, wynajmowali te same pomieszczenia, albowiem handel nie kończył się wraz z zakończeniem jarmarku. Następową wóczas ekspedycja towarów zakupionych lub zamówionych u dostawców. Jarmarki dawały możliwość zakupu towarów z daleka lub po korzystnych cenach, a wykorzystując różnicę cen można było zarobić na pośrednictwie. Asortyment oferowany podczas „święta handlu” był bardzo szeroki, bez określonej specjalizacji. Obejmował wyroby toruńskiego rzemiosła i rolnictwa, towary obce (wyroby metalowe, tkaniny, skóry, futra i „korzenie”). W XVIII w., a zwłaszcza w 2. połowie, zauważa się upadek handlu korzeniami<sup>58</sup>. Po konstytucji sejmowej z 1628 r. Toruń przejął rolę pośrednika między Zachodem i Wschodem, gdyż handel między kupcami litewskimi i rosyjskimi a niemieckimi został ograniczony do jarmarków toruńskich, gnieźnieńskich i łowickiego. Dochody z jarmarków kasa miejska uzyskiwała z podatków od wynajmu bud oraz opłat wagowych, jednak gospodarczo miasto znacznie na nich korzystało. Rzemieślnicy sprzedawali swoje wyroby i usługi, kupcy zwiększali obroty i zyski z pośrednictwa, drobni handlarze notowali zwiększenie sprzedaży, zwiększały się wówczas potrzeby na prace fizyczne czy też rosły dochody z tytułu wynajmowania kwater, wyżywienia, miejsca składowania towarów. Jarmarki były miejscem wymiany informacji o popycie i podaży, co miało niezwykle wpływ na politykę handlową uczestników.

---

<sup>58</sup> K. Mikulski, *Putapka*, s. 78.

Najwyższe kwoty wpływały do miejskiej kasy po jarmarku Trzech Króli, całkowity przychód z badanego okresu wyniósł 14 253 złpr 9 gr, co dawało 279 złpr na jarmark; drugi pod względem rentowności był odbywany na Szymona i Judy – sumaryczny dochód wyniósł 12 525 złpr 10 gr, co daje 246 złpr na jarmark. Świętej Trójcy przynosił średnio 230 złpr, co dało ogólną sumę 11 731 złpr 16 gr<sup>59</sup>.

Do produkcyjnych zakładów miejskich zaliczano także cegielnie: jedna znajdowała się za Bramą św. Katarzyny, druga za Rybakami nad Wisłą. Na Rybakach zlokalizowano ponadto magazyn wapna przywożonego Wisłą w stanie surowym, gdzie na miejscu odbywał się proces wypalania<sup>60</sup>. Suma dochodów uzyskanych z działalności urzędu budowlanego i drzewnego oraz z dzierżawy cegielni stanowiła 1,68% w ramach grupy dochodów z urzędów<sup>61</sup>.

Kontrybucje były jednym z dwóch podstawowych podatków wewnętrznych i widniały w budżetach od reformy finansów miejskich, tj. od 1668 r. Wysokie zadłużenie miasta po wojnach ze Szwecją zmusiło władze miejskie do szukania nowych źródeł finansowania. Podatek ten miał dotyczyć bogatych ludzi z miasta (obywateli, kupiectwo), natomiast ludność wiejska i dzierżawcy dóbr ziemskich mieli być od niego zwolnieni. W latach siedemdziesiątych XVII w. kontrybucje stanowiły do 30% wszystkich dochodów, co świadczy o tym, że mogło to być źródło dochodu, dzięki któremu uzupełniano niedobory związane z obsługą długów<sup>62</sup>.

Na podstawie wykazu kontrybucji opłacanej przez toruńskie kupiectwo między 1673 a 1676 r. przedstawionego przez Leona Koczego możemy ustalić, iż kwoty, jakie płacili poszczególni kupcy, były zróżnicowane. Połowa wszystkich płatników opłacała składkę w wysokości do 25 złpr rocznie; 23,48% od 26 do 100 złpr; 14,4% między 101 a 200 złpr; prawie co dziesiąty (9,9%) mieścił się w przedziale od 201 do 375 złpr; składkę kontrybucji w wysokości powyżej 375 złpr

---

<sup>59</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablice XIII–XV, s. 110–112.

<sup>60</sup> S. Cackowski, *Życie gospodarcze*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 2, s. 89.

<sup>61</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablice XXXV–CXLI, s. 132–238.

<sup>62</sup> L. Koczy, op. cit., s. 122–123.

w okresie między 1673 a 1676 r. opłacało 4 kupców, co stanowiło 3,03% płatników<sup>63</sup>.

Już w drugiej połowie XVII w. tzw. kontrybucja i akcyza miejska były podstawowymi podatkami wewnętrznymi. Opłacali ją wszyscy mieszczańscy posiadający prawa miejskie. Stawka tego podatku wiązała się ze stanem zamożności i pozycji społecznej podatnika<sup>64</sup>.

Akcyzy (głównie spożywcze) zostały wprowadzone w 1670 r. Ponadto od 4 marca 1661 r. zaczęto ściągać inny podatek majątkowy, tzw. podatek setnego feniga (Hunderfer pfennig). Po wojnie północnej zrujnowany budżet Torunia potrzebował stałych wysokich źródeł finansowania. W tym celu w 1722 r. władze dokonały reformy podatkowej, ustanawiając tzw. kontrybucję generalną, będącą połączeniem dotychczasowej z akcyzą miejską. System podatkowy, jaki został wprowadzony, opierał się na opłatach pośrednich od wszystkich towarów miejscowych i obcych w postaci akcyzy, a także z podatku osobistego, według ustalonej z góry taryfy od rzemieślników (mistrzów i czeladników cechowych) oraz robotników dniówkowych<sup>65</sup>. Niestety, mimo iż przychody z tego źródła wzrosły o 73% z 15 984 złpr 21 gr w 1721/22 r. do 27 603 złpr 6 den. w 1723/24 r.<sup>66</sup>, to reforma podatkowa z 1722 r. poprawiła stan finansów publicznych w stopniu niewystarczającym. Dlatego też władze miejskie podjęły starania o wprowadzenie dodatkowych opłat fiskalnych i już 1 września 1724 r. ponownie uchwalono podatek setnego feniga, a w 1735 r. tzw. podatek czynszowy (Zinsgroschen), któremu podlegały zyski za wynajem nieruchomości. W tymże roku za sprawą podatku od wywozu nieczystości wzrosły także opłaty za wynajem nieruchomości<sup>67</sup>.

W świetle ksiąg kamlerskich ogólny dochód z tego źródła w okresie od 1 października 1703 do 28 lutego 1757 r. wyniósł 1 371 877 złpr 13 gr 9 den., co rocznie daje średnio 25 405 złpr. Stanowiło to 17,8% wszystkich dochodów, a procentowy udział w budżecie wahał

---

<sup>63</sup> L. Koczy, op. cit., tab. VIII.

<sup>64</sup> J. Dygdała, *Organizacja*, s. 53.

<sup>65</sup> Ibid., s. 54.

<sup>66</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica XX, s. 117.

<sup>67</sup> J. Dygdała, *Organizacja*, s. 55.

się między 5,08% w 1716 r. a 30,58% w 1726 r. Wpływami z kontrybucji starano się wypełniać niedobory gotówki, jednak nadmierny ucisk podatkowy negatywnie wpływał na rozwój toruńskiego handlu, rzemiosła i przede wszystkim zamożności obywateli<sup>68</sup>.

Niewykluczone, że wydarzenia z 1724 r., znane jako tumult toruński, były również związane z pogłębiającym się kryzysem gospodarczym i obciążeniami fiskalnymi, jakie wprowadzało miasto<sup>69</sup>.

Po 1722 r. zanotowano wyraźny wzrost związany m.in. z uchwaleniem tzw. kontrybucji generalnej, który trwał do 1745 r. Wówczas wpływy systematycznie zaczęły spadać, co mogło być związane z ograniczeniem handlu na zewnątrz i mniejszym popytem na niektóre towary<sup>70</sup>.

Stałym i najmniej zmiennym dochodem były intraty z czynszów za nieruchomości, które rzeczowo umiejscawiane były zaraz po rozliczeniach z urzędów, jako 4 kategoria dochodu. Opłaty dokonywane przez właścicieli nieruchomości były prowadzone według ksiąg czynszowych. Średni przychód z tego tytułu wyniósł 5996 zł, a całkowite przychody w okresie od 1 października 1703 do 28 lutego 1757 r. wyniosły 323 786 złpr 12 den., co stanowiło 4,15%<sup>71</sup>.

Handel winem był jedną z ważnych gałęzi toruńskiego kupiectwa. Importowano wina przede wszystkim z Francji i Hiszpanii przez Gdańsk oraz w mniejszym zakresie wina reńskie<sup>72</sup>.

Terytorialny zasięg toruńskiego handlu winem był szeroki. Docierało ono przede wszystkim do Prus Królewskich, Wielkopolski, Kujaw, Mazowsza, okręgu krakowskiego, Śląska, Lublina, Częstochowy i innych<sup>73</sup>.

W latach 1703–1709 wina trafiało do 40 miejscowości, zwłaszcza do miast Prus Królewskich i Książęcych. W tym okresie dokonano

---

<sup>68</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica XX, s. 117.

<sup>69</sup> K. Mikulski, *Przestrzenny i społeczny rozwój Torunia do końca XVIII wieku*, Rocznik Toruński, t. 25, 1998, s. 26.

<sup>70</sup> W latach czterdziestych i pięćdziesiątych zauważa się zmniejszenie wpływów za wino, a także niektóre towary zanikają jak np. handel korzeniami, zob. K. Mikulski, *Pułapka*, s. 78.

<sup>71</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica XVIII, s. 115.

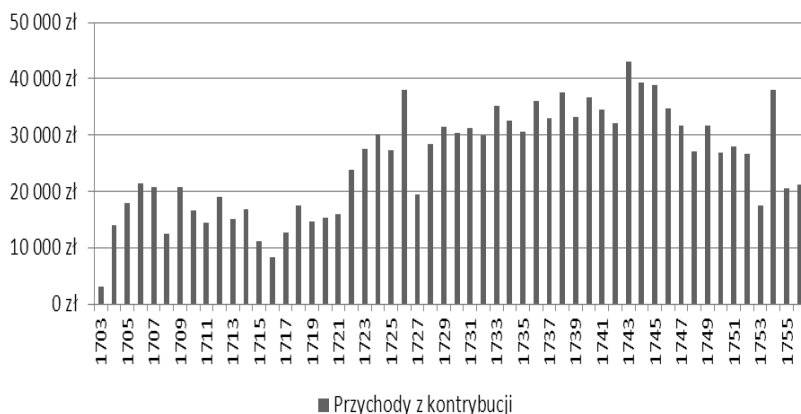
<sup>72</sup> K. Mikulski, *Pułapka*, s. 78.

<sup>73</sup> J. Wojtowicz, *Studia*, s. 167–168.



262 transakcji, co stanowiło 56% udziału dla tej branży. Drugim pod względem liczby aktów sprzedaży wina był rynek kujawsko-wielkopolski (Poznań, Gniezno, Kalisz) z ponad 100 zawartymi umowami i mazowiecki (Płock, Warszawa), mający identyczny udział w pierwszej dekadzie XVIII w. Dochody z akcyzy w tym okresie były stosunkowo niskie i do 1709 r. nie przekraczały rocznie 2000 złpr<sup>74</sup>, natomiast udział w przychodach w latach 1703–1710 kształtował się od 1,07% do 4,97%<sup>75</sup>.

Wykres 2. Przychody kamlarii toruńskiej z kontrybucji za kramy, budy, handel i żywność w latach 1703–1756



Źródło: APT, AmT, „B”, kat. II dz.XVI-360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica XX, s. 117.

W latach 1710–1724 obserwuje się zwiększenie i rozszerzenie obszaru handlu winem z Torunia na takie miejscowości jak: Piotrków, Ciechanów, Wieluń. W tym okresie liczba transakcji z rynkiem prusko-pomorskim wzrosła do 603, czyli o 230% (39% udziału), z rynkiem wielkopolsko-kujawskim do 543 – ponad 500% (35% udziału), a z ryn-

<sup>74</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 365.

<sup>75</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-366.

kiem mazowieckim o prawie 350% (350 transakcji, 23% udziału). Dochody z akcyzy w tym czasie wzrosły o ponad 430% i wyniosły w 1709 r. 6718 złpr 10 gr, a w 1710 r. 6814 złpr<sup>76</sup>. Były to najwyższe w ciągu półwiecza zyski miasta z tego tytułu, stanowiąc analogicznie 4,97% i 6,39% wszystkich dochodów w skali roku. Okres dobrej koniunktury trwał do 1717 r., po czym do 1722 r. dochody nie przekraczały 2000 złpr rocznie. W tym czasie branża alkoholowa przeżywała wyraźny kryzys, świadczy o tym brak zysku z gorzelnii w Przysieku czy piwnicy, w której sprzedawano alkohol. Intraty z handlu winem ponownie wzrosły w latach dwudziestych i trzydziestych, lecz mimo zwiększenia stawek akcyzy na niektóre towary (zwłaszcza wódki i wina) w 1736 i 1739 r. nie udało się przywrócić zysków z lat 1709–1710.

Na podstawie analizy cen win francuskiego i reńskiego w Gdańsku można stwierdzić, iż w badanym okresie nie ulegały one znacznym zmianom. Średnia cena wina francuskiego w Gdańsku w 1704 r. wynosiła 23,66 gr (od 21 do 30 gr) za sztof<sup>77</sup> i do 1720 r. rosła (z jednostkowymi odchyleniami), by osiągnąć średnią cenę 36 gr za sztof; od 1721 do 1756 r. średnia cena oscylowała w granicach 30 gr, z maksymalną ceną 36 gr w latach 1732, 1735–1736, 1738, 1747, a w 1741 doszła nawet do 48 gr za sztof<sup>78</sup>. Natomiast cena wina reńskiego, które w mniejszym stopniu importowano do Torunia, utrzymywała się na stałym poziomie 2–3 zł (średnio 2 zł 15 gr) za sztof<sup>79</sup>.

W Toruniu występowały również inne opłaty na rzecz miasta, takie jak podatek tzw. zapomogowy (Hilfsgeld). Dotyczył tych mieszkańców, którzy nie przyjmowali kwaterunków żołnierzy (głównie rosyjskich). Uzyskane z tego źródła pieniądze przeznaczano na pomoc dla najbardziej poszkodowanych skutkami stacjonowania wojsk w mieście. Po 1734 r. ponownie zaczęto go pobierać, prawdopodobnie również z przeznaczeniem na pokrycie kosztów utrzymania milicji miejskiej, które były finansowane głównie z innego podatku, tzw. Stróżnego

<sup>76</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 366-367.

<sup>77</sup> 1 łaszt wina francuskiego = 2 beczki = 10 okseftów = 15 omów = 60 ankrów = 300 wiertli = 1650 sztofów = 3300 halb, T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701–1815*, Lwów 1935, s.42.

<sup>78</sup> Ibid., tabl. 47, s. 155–156.

<sup>79</sup> Ibid., tabl. 48, s. 156–157.

(Wachgeld)<sup>80</sup>. Innymi podatkami czy też opłatą były: wpisowe za nadanie obywatelstwa (Bürgergeld), np. w 1789 r. wynoszące 43 zł 10 gr, mierzycowe (Pflugscheffeld), okienne, dzwonne i inne dodatkowe opłaty podatkowe, np. akcyzy z dóbr ziemskich (Landaccise) lub akcyzy z browarów (Bräuer Landaccise), które zasilaly miejską kasę nieregularnie i miały poważny wpływ do 1723 r. Przykładowo w 1707 r. akcyza z browarów wyniosła 6715 złpr 16 gr, a udział dodatkowych przychodów z tytułu m.in. dodatkowych opodatkowań w 1718/19 wyniósł prawie 70 000 złpr, co stanowiło 44,44% udziału w dochodach owego czasu<sup>81</sup>.

Reasumując, udział kontrybucji w latach 1703–1756 w strukturze przychodów wyniósł 17,58 %, czynszów 4,15%, a akcyzy z wina 1,80%.

Ostatnie księgowane pozycje w ramach dochodów zajmowały spłata długów, odsetki, lokaty oraz różnego rodzaju kaucje.

Toruńska miejska kasa pełniła funkcję swego rodzaju banku, w którym lokowano pieniądze na odpowiedni procent. Na początku XVIII w. kamlaria oferowała lokaty w wysokości 6–7%, w połowie XVIII w., kiedy to sytuacja finansowa miasta pogorszyła się, zmniejszono oprocentowanie do 5 punktów procentowych, by u schyłku stulecia zmniejszyć je do 2–4%<sup>82</sup>.

Okres pierwszych dwudziestu lat XVIII w. to czas, w którym ekonomia miejska skoncentrowana była na wydzierżawianiu dóbr ziemskich, za które dzierżawcy wpłacali krótkoterminowe kaucje, zwykle na rok, dwa. Świadczą o tym zwroty kaucji, które pokrywają się razem z wpłatami. Analogiczna sytuacja jest w przypadku pożyczek, lokat, których nasilenie występuje szczególnie w latach 1728–1749 oraz 1753–1756<sup>83</sup>.

W omawianym okresie wpłaty z kapitałów obcych zasiły kasę w wysokości 711 619 złpr 3 gr 15 den. (9,12%<sup>84</sup>), kaucje za dzierżawy

---

<sup>80</sup> J. Dygdała, *Organizacja*, s. 55.

<sup>81</sup> APT, AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 375, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica LXIV, s. 162.

<sup>82</sup> J. Dygdała, *Organizacja*, s. 56.

<sup>83</sup> AmT, „B”, kat. II, dz. XVI 360-413, por. GFMT, aneks źródłowy, tablica XXII, s. 119.

<sup>84</sup> W skali wszystkich przychodów dla lat 1703–1756.

(głównie) majątków ziemskich 750 155 złpr 25 gr 4 den. (9,61%), a spłaty pożyczek jedynie 23 969 złpr 8 gr 10,5 den. (0,31%).

Z analizy toruńskich ksiąg kamlarskich wynika, iż miasto w okresie od 1 października 1703 do 28 lutego 1757 r. uzyskało łączny dochód w wysokości 7 802 745 złpr 5 gr 14 den., rocznie 145 846 złpr. Najwięcej uzyskano z tytułu monopoli i urzędów, dóbr ziemskich (w tym browarów w Rychnowie, Rzęczkowie i Toporzysku) oraz kontrybucji z handlu – suma tych grup stanowiła ponad 58% wszystkich przychodów, następnie z podatków nadzwyczajnych oraz „wszelakich” innych dochodów<sup>85</sup> 12,32%, kaucji (przede wszystkim za dzierżawę dóbr ziemskich) 9,61% i kapitału obcego 9,12%. Pozostałe źródła finansowania miały mniejsze znaczenie dla stanu finansów publicznych, wśród nich były: nadwyżki za poprzedni rok (4,53%), opłaty z czynszów za nieruchomości (4,15%), akcyza z wina (1,80%) oraz spłaty wierzytelności (0,31%).

Okres pierwszych dwudziestu pięciu lat XVIII w. charakteryzował się wysokimi dochodami z tytułu opłat nadzwyczajnych, związanymi z obciążeniami finansowymi, jakie miasto ponosiło w wyniku m.in. szwedzkich kontrybucji. Okres pozostały, czyli lata 1726–1756, to dominacja wpływów z kontrybucji, dóbr ziemskich i monopoli oraz wzrost lokat (pożyczek) krótkoterminowych. Grupy te stanowiły razem 70–80% wszystkich dochodów.

Wartości nominalne wahały się od około 76 000 złpr do około 210 000 złpr, średnio 145 846 złpr na rok, przy czym lata 1723–1725 oraz 1734–1740 wykazują chwilowy wzrost, natomiast stały trend wzrostowy przypada dopiero na okres 1751–1756.

---

<sup>85</sup> Alerley empfang.